

Sygn. akt. IV Ka 1081/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2013 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział IV Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Krzysztof Głowacki

Sędziowie SSO Anna Bałazińska-Goliszewska (spr.)

SSO Robert Zdych

Protokolant Artur Łukiańczyk

przy udziale Tomasza Fedyka Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2013 r.

sprawy **H. W.**

oskarżonej o przestępstwa z art. 286 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia

z dnia 24 czerwca 2013 roku sygn. akt II K 1/13

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od Skarbu Państwa (Kasa Sądu Rejonowego dla Wrocławia - Śródmieścia) na rzecz adwokata D. M. kwotę 516,60 złotych (pięciuset szesnastu i ⁶⁰/100, w tym VAT), tytułem nieopłaconej obrony z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

III. kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Prokurator Rejonowy dla Lublina – P. oskarżył **H. W.** o to, że:

I. w dniu 14 maja 2007 r. w L. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej zawarła z (...) Bank S.A. we W. umowę o kartę kredytową o numerze KK (...) i poprzez wprowadzenie Banku w błąd co do zamiaru wywiązania się z warunków zawartej umowy doprowadziła bank do przyznania jej limitu kredytowego w kwocie 1500 zł, który w całości wykorzystywała nie dokonując spłaty zadłużenia, tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k.;

II. w dniu 03 stycznia 2008 r., w L. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej zawarła z (...) Bank S.A. we W. umowę o kredyt gotówkowy o nr: (...) i poprzez wprowadzenie Banku w błąd co do zamiaru wywiązania się z warunków zawartej umowy doprowadziła Bank do niekorzystnego rozporządzenia pieniędzmi w kwocie 14685 zł, tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 24 czerwca 2013 r., sygn. akt II K 1/13, Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia:

- I. uniewinnił oskarżoną H. W. od zarzutu popełnienia czynu, opisanego w pkt I części wstępnej wyroku;
- II. uniewinnił oskarżoną H. W. od zarzutu popełnienia czynu, opisanego w pkt II części wstępnej wyroku;
- III. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. D. M. kwotę 826,56 zł, tytułem zwrotu kosztów obrony udzielonej oskarżonej z urzędu;
- IV. na podstawie art. 632 pkt. 2 k.p.k. kosztami procesu obciążył Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł Prokurator zaskarżając go w całości na niekorzyść oskarżonej i zarzucił obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a to art. 4 k.p.k., art. 9 § 1 k.p.k., art. 366 k.p.k., art. 389 § 1 i 2 k.p.k. i art. 410 k.p.k., polegającą na niewyjaśnieniu wszystkich istotnych okoliczności sprawy i podjęciu rozstrzygnięcia w oparciu o niepełny materiał dowodowy przy jednoczesnym zaniechaniu przeprowadzenia innych niezbędnych czynności dowodowych, co doprowadziło do wydania orzeczenia w oparciu o niepełny materiał dowodowy i w konsekwencji do uniewinnienia oskarżonej od popełnienia czynów określonych w art. 286 § 1 k.k.

Podnosząc powyższy zarzut skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja oskarżyciela publicznego jest bezzasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i dokonał trafnej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów. Ocena ta uwzględnia wszystkie zebrane w sprawie dowody, które zostały nadto ocenione zgodnie z dyrektywami zawartymi w art. 7 k.p.k. Sąd każdorazowo brał pod uwagę wskazania wiedzy, reguły logicznego rozumowania i zasady doświadczenia życiowego. Tak szczegółowa ocena materiału dowodowego, zaprezentowana w uzasadnieniu orzeczenia przez Sąd I instancji uznana być musi za ocenę swobodną, bez cech jakiegokolwiek dowolności i jako taka pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k.

Sąd Rejonowy wszechstronnie rozważył cały materiał dowodowy zgromadzony w toku rozprawy, przez co zarzut nie wyjaśnienia wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, podniesiony w niniejszej apelacji, uznać należy jedynie za polemikę z rozstrzygnięciem Sądu meriti oraz zanegowaniem przeprowadzonej przez ten Sąd oceny dowodów.

W szczególności Sąd meriti przesłuchał w toku rozprawy oskarżoną, a w wypadkach dostrzeganych rozbieżności w treści oświadczeń lub niepamięci szczegółów zdarzenia, odczytał protokoły wcześniej złożonych przez nią wyjaśnień. W sposób nienaganny Sąd przeprowadził dowody z zeznań świadków a także z uwagą i niezbędną szczegółowością uwzględnił także dołączone do akt sprawy dokumenty.

Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego dokonana przez Sąd meriti prowadzi Sąd Odwoławczy do uznania, że brak jest podstaw do przypisania oskarżonej sprawstwa w zakresie zarzucanych jej czynów z art. 286 § 1 k.k., a racjonalna inicjatywa dowodowa zmierzająca do wyjaśnienia sprawy w tym zakresie została przez Sąd I instancji wyczerpana.

Przypomnieć należy, iż Sąd Rejonowy rozpoznawał sprawę w zakresie postawionych oskarżonej zarzutów dokonania czynów z art. 286 § 1 k.k.

Bezsporną okolicznością w sprawie jest, iż w dniu 14 maja 2007 r. oskarżona zawarła z (...) Bank S.A. we W. umowę o kartę kredytową z limitem do kwoty 1.500 zł, a następnie, w dniu 8 stycznia 2008 r., z tym samym bankiem zawarła umowę pożyczki w kwocie 14.686,08 zł. Nie ulega także wątpliwości, iż do dnia 16 kwietnia 2008 r. oskarżona dokonywała spłaty limitu na karcie. Po tym czasie, po wykorzystaniu limitu na karcie, nie dokonała już jego spłaty. Poza sporem jest również fakt, że oskarżona nie dokonywała spłat rat udzielonej jej pożyczki.

W kontekście powyższego wskazać należy, iż przepis art. 286 § 1 k.k. wymaga, aby sprawca, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym lub cudzym za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsięwziętej działalności. Określone w art. 286 k.k. przestępstwo oszustwa jest przestępstwem umyślnym, zaliczonym do tzw. celowościowej odmiany przestępstw kierunkowych. Ustawa wymaga, aby zachowanie sprawcy było ukierunkowane na określony cel, którym w przypadku oszustwa jest osiągnięcie korzyści majątkowej. Sprawca, podejmując działanie musi mieć wyobrażenie pożądanego dla niego sytuacji, która stanowić ma rezultat jego zachowania. Powyższe ujęcie znamion strony podmiotowej wyklucza możliwość popełnienia oszustwa z zamiarem ewentualnym. Zamiar bezpośredni winien obejmować zarówno cel, jak i sposób działania zmierzający do zrealizowania tego celu. Przypisując sprawcy popełnienie przestępstwa określonego w art. 286 § 1 k.k. należy wykazać, że obejmował on swoją świadomością i zamiarem bezpośrednim (kierunkowym) nie tylko to, że wprowadza w błąd inną osobę (względnie wyzyskuje błąd) ale także i to, że doprowadza ją w ten sposób do niekorzystnego rozporządzania mieniem i jednocześnie chce wypełnienia tych znamion (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2009 r., sygn. akt WA 16/09).

Zamiar, o jakim stanowi wskazany przepis, musi zaistnieć najpóźniej w chwili przystąpienia do wykonywania czynu przez jego sprawcę (vide wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 16 maja 2012 r., sygn. akt II Aka 117/12).

Tymczasem w realiach przedmiotowej sprawy brak jest okoliczności wskazujących, że swoim zachowaniem i podstępными zabiegami oskarżona wprowadziła w błąd przedstawicieli banku i przedstawiła im inną wizję rzeczywistości, niż istniejąca.

Podzielić należy pogląd Sądu meriti wyrażony w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, iż nie ma dowodów nie tylko na to, że w chwili podpisywania umów (o kartę kredytową i pożyczkę) oskarżona miała zamiar wyłudzenia mienia pokrzywdzonego i zakładała, że nie wywiąże się z zawartych umów ale także, że wprowadziła pokrzywdzonego w błąd co do możliwości spłaty zaciągniętych zobowiązań.

Jak wynika bowiem z prawidłowo ustalonego przez Sąd meriti stanu faktycznego, oskarżona każdorazowo rzetelnie i w sposób wymagany wewnętrznymi przepisami placówki bankowej dokumentowała swoje dochody, i na podstawie tak zweryfikowanych dokumentów oceniana była jej zdolność kredytowa. Oskarżona nie podejmowała zatem żadnych oszukańczych zabiegów w celu nakłonienia pokrzywdzonego do zawarcia z nią przedmiotowych umów i osiągnięcia w ten sposób korzyści majątkowej.

Sąd Okręgowy aprobuje w całości pogląd Sądu I instancji dotyczący powyższych kwestii wyrażony w pisemnych motywach orzeczenia. Podzielić także należy pogląd Sądu Rejonowego, iż późniejsza sytuacja rodzinna, a w konsekwencji i finansowa oskarżonej a także jej problemy zdrowotne były wydarzeniami nieprzewidywalnymi w momencie podpisywania umów i nie mogą świadczyć o zamiarze dokonania oszustwa przez oskarżoną.

Analiza akt sprawy pod kątem dowodów zgromadzonych w ramach postępowania przygotowawczego oraz przeprowadzonych następnie przez Sąd I instancji nie daje podstaw do przypisania oskarżonej wymaganego zamiaru. Materiał zgromadzony w sprawie nie umożliwia bowiem ustalenia, że w chwili działań mających na celu pozyskanie pożyczki, oskarżona miała zamiar, że po upływie określonego czasu pożyczki nie zwróci, a tym samym kierowała się bezpośrednim zamiarem wprowadzenia pokrzywdzonego w błąd i doprowadzenia go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

Prawidłowo zatem Sąd Rejonowy przyjął, że brak jest podstaw do przypisania oskarżonej zarzucanych jej czynów. Dokonując wnikliwej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego słusznie Sąd I instancji doszedł do przekonania, iż nie pozwala on na przypisanie oskarżonej przestępstw z art. 286 § 1 k.k. Oceny tej w żaden sposób nie podważyła wniesiona w sprawie apelacja. Nie jest przy tym prawdą, iżby Sąd meriti bazował jedynie na wyjaśnieniach oskarżonej H. W.. Sąd odpowiednio je ocenił i to w całokształcie zgromadzonego materiału dowodowego, dokonał ich

stosownej weryfikacji, wyjaśniając też kwestię znamion czynu z art. 286 § 1 k.k., a ściślej ich braku, prowadzącego do uniewinnienia oskarżonej.

Odnosząc się zaś do podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia przepisu art. 366 § 1 k.p.k. wskazać należy, iż Sąd I instancji przeprowadził wszystkie niezbędne dla rozstrzygnięcia sprawy czynności dowodowe. Szczegółowo wskazane i omówione przez Sąd meriti w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku dowody pozwoliły temu Sądowi na ustalenie stanu faktycznego, który nie budzi żadnych wątpliwości i znajduje pełne oparcie w materiale dowodowym sprawy.

Pamiętać przy tym należy, że obowiązek nałożony na przewodniczącego rozprawy w ramach art. 366 § 1 k.p.k. obejmuje tylko wyjaśnienie istotnych okoliczności sprawy. Oczywiście kwestia, jakie okoliczności są "istotne", jest ocenna, jednakże ewentualne naruszenie art. 366 § 1 k.p.k. musi być oceniane przez pryzmat realizacji zasady prawdy materialnej, a więc poprzez ocenę dokonanych ustaleń faktycznych. Innymi słowy, należy odpowiedzieć na pytanie, czy niewyjaśnienie danej okoliczności mogłoby mieć wpływ na ustalenia faktyczne i czy gdyby ją wyjaśniono, to te ustalenia mogłyby być inne (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 13 września 2007 r., sygn. akt II Aka 105/07).

Zarzucając zaś wyrokowi obrazę art. 366 k.p.k. Prokurator zdaje się zapominać, że obowiązujące w procesie karnym domniemanie niewinności obalać ma oskarżyciel udowadniając oskarżonemu winę. Sąd zatem nie ma żadnego obowiązku poszukiwania z urzędu dowodów wspierających oskarżenie, gdy te dostarczone przez oskarżyciela do skazania nie wystarczą, a on sam do ich uzupełnienia nie dąży.

Wbrew wywodom omawianej apelacji Sąd meriti nie naruszył też zasady oficjalności wynikającej z art. 9 k.p.k., nie przeprowadzając z urzędu dowodów wymienionych w omawianym środku odwoławczym. Wskazana zasada stanowi opozycję do zasady skargowości i kontradyktoryjności, co sprawia w ocenie Sądu Okręgowego, iż w sytuacji szeregu istotnych uprawnień strony, wynikających z kodeksu postępowania karnego, winna mieć ona w postępowaniu rozpoznawczym mniejsze zastosowanie.

Wypada zauważyć, że oskarżona już w toku postępowania przygotowawczego podnosiła, iż jej sytuacja życiowa i zdrowotna zmieniła się tak diametralnie, że uniemożliwiła jej spłatę zaciągniętych zobowiązań. Pomimo to, skarżący w postępowaniu przygotowawczym nie zweryfikował linii obrony oskarżonej, nie uzyskał stosownej dokumentacji dotyczącej zarówno sytuacji osobistej jak i zdrowotnej oskarżonej i nie przeprowadził z nich dowodów.

Również w toku postępowania sądowego oskarżyciel nie wnioskował o przeprowadzenie tych dowodów na rozprawie. Nie sposób zatem zrozumieć, dlaczego oskarżyciel ze stosownymi wnioskami dowodowymi nie wystąpił w toku tego postępowania, podnosząc potrzebę ich przeprowadzenia dopiero w fazie odwoławczej. Potwierdza to, iż uznał, że nie mają one w sprawie istotnego znaczenia, a więc powoływanie się teraz w apelacji na to, że być może dokumenty te mogłyby wyjaśnić okoliczności mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie jest niepoważne, tym bardziej, że o ocenie prawnej zachowania oskarżonej decydują przede wszystkim właśnie wyjaśnienia oskarżonej.

Podkreślić należy, iż zupełnie chybiona jest praktyka zarzucania sądowi zaakceptowania pewnego dowodu, skoro zgłaszający ten zarzut, będąc obecnym w trakcie całego postępowania, akceptował ten stan rzeczy, nie podnosił w trakcie rozprawy żadnych wątpliwych kwestii, nie domagał się wówczas dopuszczenia innego dowodu, oświadczając, iż nie żąda uzupełnienia materiału dowodowego, a zatem godził się, by wyrok zapadł na podstawie przeprowadzonych już dowodów (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 6 maja 2010 r. II Aka 66/10 Prok. i Pr.-wkł. (...), KZS 2011/5/100).

W tej sytuacji podniesienie obecnie zarzutu zaniechania przeprowadzenia przez Sąd I instancji z urzędu dowodów, bez stosownej inicjatywy oskarżyciela w postępowaniu rozpoznawczym, świadczącym o braku przekonania i potrzeby przeprowadzenia tych dowodów, w żadnym wypadku nie pozwala na uznanie naruszenia przez Sąd art. 9 k.p.k.

Ponadto z faktu dokonania korzystnych dla oskarżonej ustaleń nie można automatycznie, jak czyni to oskarżyciel, wyprowadzać wniosku, że Sąd I instancji naruszył zasadę obiektywizmu. Skarżący nie dostrzega, że zasada ta nakazuje badać i uwzględniać wszelkie okoliczności występujące w sprawie; zarówno te korzystne jak i niekorzystne dla oskarżonych. Niewiele wspólnego z zasadą obiektywizmu będzie miało postępowanie Sądu, który uwzględni tylko okoliczności niekorzystne dla oskarżonego. Istotne jest natomiast to, aby z taką samą skrupulatnością i wnikliwością rozważone zostały w toku rozprawy obie powyższe kategorie okoliczności, a odrzucenie którejkolwiek z nich pozostawało w zgodzie z regułami określonymi w art. 410 i art. 7 k.p.k.

W tym miejscu przypomnieć warto, że domniemanie niewinności nie wymaga dowodzenia; to obalenie tego domniemania wymaga dowodów. Taki jest ciężar dowodzenia w procesie karnym (por. wyrok SA w Krakowie z dnia 29 grudnia 2006r., sygn. akt II AKa 234/06, KZS 2007/2/32). Sformułowana zaś w art. 2 § 2 k.p.k. zasada prawdy materialnej wprowadza w procesie karnym wymóg opierania wszelkich rozstrzygnięć na zgodnych z prawdą ustaleniach faktycznych, przez które rozumie się ustalenia udowodnione, czyli takie, gdy w świetle przeprowadzonych dowodów fakt przeciwny dowodzonemu jest niemożliwy lub wysoce nieprawdopodobny. Obowiązek udowodnienia odnosić należy jednak tylko do ustaleń niekorzystnych dla oskarżonego, jako że on sam korzysta z domniemania niewinności (art. 5 § 1 k.p.k.), a nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na jego korzyść (art. 5 § 2 k.p.k.). Ze względu na te zasady wydanie wyroku uniewinniającego jest konieczne zarówno wówczas, gdy wykazano niewinność oskarżonego, jak i wtedy - co chyba częściej ma miejsce - gdy nie udowodniono, że jest on winny popełnienia zarzucanego mu czynu przestępnego. W tym ostatnim wypadku wystarczy zatem, że twierdzenia oskarżonego, negujące tezy aktu oskarżenia, zostaną uprawdopodobnione. Wyrok uniewinniający musi jednak zapaść również i w takiej sytuacji, gdy wskazywana przez oskarżonego teza jest co prawda nieuprawdopodobniona, ale też nie zdołano udowodnić mu sprawstwa i winy (por. wyrok SN z dnia 28 marca 2008r., sygn. akt III KK 484/07, Biul. PK 2008/8/13).

Rzeczą bowiem oskarżenia jest wykazanie zawinienia w zakresie zarzutów - a skoro wykorzystując inicjatywę dowodową dowodów takich nie zgromadzono i nie zdołano jednoznacznie wykazać, że oskarżona działała z zamiarem oszukania pokrzywdzonego - zatem słusznie uniewinniono oskarżoną od popełnienia zarzucanych jej czynów.

Reasumując - Sąd Okręgowy uznał, że zaskarżony wyrok jest prawidłowy, więc utrzymał go w mocy, obciążając wydatkami za postępowanie odwoławcze Skarb Państwa (art. 636 § 1 k.p.k.). Zasadzenie zaś obrońcy z urzędu oskarżonej wynagrodzenia jest konsekwencją jego udziału w tym postępowaniu i nieopłacenia obrony.